

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 27 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz H. M. kwoty: 27 500 złotych tytułem zadośćuczynienia i 19 000 złotych tytułem odszkodowania - obie z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku);
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II wyroku);
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3792 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku);
- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu od pozwanego 1869,70 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy wskazał na przepisy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. i ustawę z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 nr 124, poz. 1152 ze zm.) jako określające warunki odpowiedzialności pozwanego. Podkreślił, że pozwany nie negował zasady swej odpowiedzialności, jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła babcia powoda.

Podstawę żądania powoda zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w tym przepisie, mają wpływ okoliczności takie, jak wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

W realiach rozpoznawanej sprawy istotne było to, że powód był silnie związany ze swoją babcią. Zajmowała się nim przez większość czasu. Nie tylko wykonywała czynności życia codziennego, takie jak: pranie, gotowanie etc., ale zajmowała się również jego wychowaniem, czytała mu książki, uczyła zasad bezpieczeństwa na drodze. Wspólnie się bawili, chodzili na spacer, na plac zabaw, na basen. Babcia zapewniała powodowi zaspokojenie wszystkich potrzeb wieku dziecięcego. Nie ulega wątpliwości (co potwierdzili biegli), że jej strata była dla powoda źródłem cierpienia. Po śmierci babci powód płakał. Wspominał ją szczególnie podczas uroczystości rodzinnych, chodził na jej grób. Abstrahując od zdolności rozumienia takich zdarzeń jak śmierć przez 5-letnie dziecko, chłopiec do tej pory odczuwa brak babci, tym bardziej, że prawie równocześnie stracił ojca. Te dwie straty traktuje łącznie, postrzega rodzinę jako niepełną. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 27 500 złotych wraz z dobrowolnie wypłaconym przez ubezpieczyciela 1000 złotych stanowi wymierną rekompensatę krzywdy powoda, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

Podstawą roszczenia o zasądzenie odszkodowania jest art. 446 § 3 k.c. Przepis ten służy możliwości choćby częściowego zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

Zmarła J. K. zaliczała się do osób najbliższych powodowi, tak pod względem formalnego pokrewieństwa jak i emocjonalnym. W dacie śmierci otrzymywała emeryturę w kwocie 929,06 złotych netto. Biorąc

pod uwagę waloryzację o wskaźnik 104,62 %, od marca 2010 r. otrzymywałyby ok. 1032 złotych. Zmarła praktycznie prowadziła wraz z córką wspólne gospodarstwo domowe (dokładała się do opłat czynszowych, kupowała jedzenie itp.), można więc przyjąć, że przeznacziała na wnuki przynajmniej połowę emerytury, tj. ok. 500 zł miesięcznie. Powód wraz z matką i bratem utrzymywali się z kwoty około 2000 zł miesięcznie. Kwota 500 zł stanowiła 1/4 dochodu rodziny, a więc była znaczna. Biorąc pod uwagę, że w dacie śmierci J. K. miała 60 lat, można przyjąć, że przez kolejne 8-10 lat dobrowolnie alimentowałaby powoda kwotą ok. 200 zł miesięcznie. Jest to założenie uwiarygodnione faktem, że ojciec powoda zmarł i rodzina potrzebowała pomocy finansowej, a J. K. była wdową i całkowicie poświęciła się opiece nad wnukami. Nie planowała ponownie wychodzić za mąż, nie utrzymywała kontaktów towarzyskich z mężczyznami. Pomimo kłopotów z sercem, była osobą aktywną fizycznie. Nie zmarła wskutek choroby wewnętrznej, a nagłego tragicznego zdarzenia. Według danych GUS z 2009 r. średnia przeciętna długość życia kobiety w Polsce wynosi natomiast 80 lat i wykazuje tendencję zwykłą. Można zatem przyjąć, że powód utracił dobrowolne alimentowanie w kwocie ok. 21 600 zł (200 zł x 9 lat x 12 miesięcy). Biorąc pod uwagę dobrowolną wypłatę na rzecz powoda kwoty 2500 zł z tego tytułu, na jego rzecz należałoby zasądzić 19 100 zł. Sąd Rejonowy nie mógł jednakże wyjść ponad żądanie.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 ze zm.), zasądzając odsetki od upływu 30-sto dniowego terminu do spełnienia świadczenia, tj. od dnia 15 sierpnia 2009 r.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. drugie k.p.c. nakazał pobranie od pozwanego kwoty 1869,70 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżył wyrok w części, a mianowicie co do pkt I, III i IV.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia więzi łączącej powoda ze zmarłą babką J. K. oraz ustalenia stanu majątkowego rodziny na dzień śmierci babki, w szczególności pominięcie zeznań matki powoda w zakresie, w jakim wskazywała, że ojciec powoda łożył na utrzymanie rodziny i tworzył wspólne gospodarstwo domowe z powodem, jego bratem i matką oraz pominięcie, że powód tęskni zarówno za ojcem jaki i babcią, przypisując śmierci babki większą doniosłość niż śmierci ojca, choć z zebranego materiału można wyciągnąć wniosek odmienny;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia więzi łączącej powoda ze zmarłą babką J. K., w szczególności nieuwzględnienie przy wyrokowaniu niewielkiego uszczerbku na zdrowiu, którego powód doznał w rozmiarze 3% i okoliczności, że miesiąc przed śmiercią babki tragicznie zginął ojciec powoda i oba te zdarzenia należy traktować łącznie (oba wpłynęły na krzywdę powoda), a ustalone zadośćuczynienie i odszkodowane za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powinno uwzględniać te okoliczności;

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód doznał znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią babki J. K. w sytuacji, w której gospodarstwo domowe składające się z babki powoda, jego matki, powoda i jego brata prowadzone było przez okres 1 miesiąca oraz w sytuacji, gdy matka powoda utrzymuje

się z wynagrodzenia za pracę, renty rodzinnej powoda i jego brata oraz świadczenia 500+ na jedno dziecko, a w pewnym okresie po śmierci babki w skład dochodów rodziny wchodził zasiłek rodzinny i dodatek dla matki samotnie wychowującej dzieci;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda całości dochodzonego roszczenia uznając, że kwota 27 500 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i uszczerbku, którego powód doznał po śmierci babki, a nie znajdującej oparcia w okolicznościach faktycznych i zebranych materiale dowodowym;

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanych przez powoda roszczeń nie od chwili wyrokowania, a od dnia 15 sierpnia 2009 r.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w roku instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie I i II instancji stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Dlatego też nie ma potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania ustaleń faktycznych. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji należy zauważyć, iż pomimo przedstawienia ich w dość złożonej konfiguracji poprzez odwołanie się do naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego i materialnego, w istocie zmierzają one do zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania. Temu służą również zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.).

Zdaniem skarżącego zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w związku ze śmiercią jego babki J. K.. Ze stanowiskiem tym zgodzić się nie sposób.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., którego niewymierne przesłanki zastosowania dają sądowi pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty naruszało normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 446 § 4 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwie wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 5.04.2017 r., I ACa 1286/16, opubl. Legalis nr 1599034).

W ocenie Sądu Okręgowego, sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie.

Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydającą w sprawie opinię biegłej psychiatry (i w konsekwencji przyjętego przez sąd I instancji) procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda. Przypomnieć w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych stratą osoby najbliższej, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ okoliczności takie jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że zgodnie z wolą ustawodawcy roszczenie przysługuje każdemu pokrzywdzonemu, niezależnie od jego wieku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że wbrew wywiadowi apelującego z zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym przede wszystkim z opinii biegłych psychologa i psychiatry) Sąd Rejonowy wyciągnął prawidłowe wnioski. Tak biegły psycholog, jak i psychiatra stanowczo potwierdzili, że pomiędzy H. M. a jego babcią J. K. istniała głęboka więź uczuciowa, której zerwanie skutkowało krzywdą małoletniego powoda w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Okoliczność, że w odstępie niespełna miesiąca powód stracił dwie bardzo bliskie mu osoby (ojca i babkę) niewątpliwie rzutowała na jego ogólne samopoczucie i rozmiar straty. Nie ma też wątpliwości, że bliskość czasowa śmierci ojca i babki utrudniła ocenę rozmiaru krzywdy powoda po śmierci jego ojca i krzywdy wywołanej śmiercią babci. Jednak w żaden sposób krzywda doznana wcześniej (śmierć ojca) nie umniejsza krzywdy doznanej później (śmierć babci). Jakkolwiek utrudniona jest ocena rozmiaru krzywdy po śmierci babki powoda, to jednak jest ona możliwa. Zgodnie bowiem z niekwestionowanym wnioskiem biegłej psychiatry, trwały uszczerbek związany z przeżyciami powoda po śmierci jego babki, wynosi 3% i został ustalony z uwzględnieniem udziału śmierci ojca powoda w reakcji psychicznej dziecka. Dokładnie takie ustalenia poczynił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 3 uzasadnienia, k. 214 akt). Tym samym postawiony Sądowi I instancji zarzut w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów, przeprowadzonych na okoliczność ustalenia więzi łączącej powoda ze zmarłą babką J. K., jest zupełnie bezpodstawny. Podobnie bezpodstawny jest zarzut przypisania przez Sąd Rejonowy większej doniosłości śmierci babki niż śmierci ojca dla sytuacji powoda i rozmiaru jego krzywdy. Zarzut ten nie został bliżej uzasadniony i pozostaje całkowicie gołosłowny.

Nieporozumieniem jest umniejszanie krzywdy powoda argumentowane treścią zeznań jego matki co do tego, że „syn chyba nie do końca rozumiał co się stało”. Z doświadczenia życiowego wynika, że im młodsze dziecko, tym trudniej wytłumaczyć mu utratę osoby bliskiej. Dziecko może nie rozumieć, dlaczego w jego otoczeniu nie ma bliskiej mu osoby, ale jest w stanie dostrzec ten brak i doznawać z tego powodu negatywnych przeżyć – tym większych, im mniej zrozumiął jest brak bliskiej osoby.

W społeczeństwie polskim relacje rodzinne na linii dziadkowie – wnuki nadal są bardzo silne. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach przykładą się dużą wagę do nawiązywania tych relacji i ich podtrzymywania, a pomoc dziadków w opiece nad wnukami, ich udział w wychowaniu i wsparcie finansowe są powszechnie akceptowane i oceniane jednoznacznie pozytywnie. Sytuacja taka jak w rodzinie powoda, w której owdowiała babcia poświęcała wnukom całą swoją uwagę, czas i wolne środki finansowe, nie jest odosobniona. Sytuacja prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego również nie stanowi odosobnionego przypadku. Zwiększa natomiast możliwości finansowe osób starszych, które oszczędzając na wydatkach np. związanych z utrzymaniem mieszkania (rozkładających się na

większą ilość osób we wolnym gospodarstwie domowym) finansują inne potrzeby rodziny, zgłasza najmłodszych jej członków. Z tych względów Sąd Okręgowy w pełni podziela wnioski Sądu I instancji co do pogorszenia sytuacji życiowej powoda po śmierci jego babki.

Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie warto wesprzeć się argumentacją zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 maja 2016 r. (I ACa 1667/15, Legalis nr 1473112): „Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 KPC nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie – wygaśnięciu”.

W odniesieniu do odszkodowania należy podkreślić, że otrzymywane przez rodzinę powoda świadczenie 500+ nie służy wyrównywaniu ewentualnych szkód wynikających z przedwczesnej utraty osób bliskich. Jego przyznanie nie jest warunkowane sytuacją rodzinną dzieci, a jego otrzymywanie nie jest uwzględniane m.in. przy określaniu obowiązku alimentacyjnego. Renta rodzinna i zasiłek rodzinny także nie są świadczeniami, które pozostawałyby w związku ze śmiercią babki powoda. Powód otrzymywałby rentę rodzinną także wtedy, gdyby J. K. nadal wspierała go finansowo.

W podsumowaniu zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do wysokości przyznanych powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania warto jeszcze przytoczyć tezę z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 1.06.2017 r., wydanego w sprawie I CSK 595/16 (Legalis nr 1629970): „W sprawach o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 KC indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia doznaje ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Uogólniając, sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków”.

Bezspornie brat powoda M. M. – na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi z dnia 25 lutego 2011 r. (wydanego w sprawie I C 2/10) otrzymał kwoty odpowiednio 27 500 złotych tytułem zadośćuczynienia i 19 000 zł tytułem odszkodowania po śmierci J. K.. Nie ma żadnych podstaw (a w każdym razie zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje do tego podstawy), by różnicować sytuację powoda H. M. i jego starszego brata. Przeciwnie, wydaje się że trafna teza Sądu Najwyższego, sformułowana w zacytowanym wyżej orzeczeniu, stanowi dodatkowy argument za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania w takiej wysokości, jak jego bratu.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanych przez powoda roszczeń nie od chwili wyrokowania, a od 15 sierpnia 2009 r.

Kwestia terminu wymagalności odsetek od zadośćuczynienia bywa rozbieżnie przedstawiana w orzecznictwie sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego, na co wskazał też skarżący w swojej apelacji. Spośród wypowiedzi Sądu Najwyższego wskazać należy pogląd wyrażony w wyroku z 8 sierpnia 2012 r. (sygn. I CSK 2/12, Lex nr 1228578), zgodnie z którym należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, czyli zawiadomienia o szkodzie stosownie do art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 w/w ustawy. Z kolei w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. (sygn. III CSK 192/12, Lex nr 1331306) Sąd Najwyższy przyjął, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt

opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa i ma charakter ocenny. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż odsetki należą się powodowi po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Zauważyć należy, że pismem z 10 lipca 2009 r. powód wystąpił do ubezpieczyciela o zapłatę 30 000 zł z tytułu pogorszenia jego sytuacji życiowej powoda oraz 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z 29 lipca 2009 r. (...) S.A. w W. przyznało odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej H. M. - 2500 złotych oraz zadośćuczynienie za śmierć babci - 1000 złotych. Tym samym zakład ubezpieczeń jednoznacznie wypowiedział się co do roszczeń zgłaszanych przez powoda. Aktualnie nie może więc powoływać się na brak wiedzy o okolicznościach istotnych dla oceny adekwatnego zadośćuczynienia i odszkodowania należnego powodowi.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. ( Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 1800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.